Rok I (II) Sobota 4 grudnia 1937 r. Nr 12 (75)

GAZETA CZĘSTOCHOWSKA

CODZIENNE PISMO ILUSTROWANE

7 groszy

Redakcja i administracja Aleja N. M. P. 37, tel. 17-15 czynne bez przerwy w dni powszednie od godz. 9 do godz. 19. Redaktor przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18 do 20.

Polacy złożyli mandaty w Radzie Adwokackiej

W wyniku tegorocznych wyborów — po raz pierwszy od daty wprowadzenia w odrodzonym Państwie Polskim samorządu adwokackiego — w obecnym składzie Rady Adwokackiej w stolicy naszego Państwa wytworzyła się decydująca większość, która mandaty uzyskała dzięki głosom adwokatom żydów — wbrew woli znakomitej większości adwokatów-Polaków.

Stojąc na zasadniczym niezłomnym stanowisku, że w składzie samorządu adwokackiago w Polsce **powinna i musi decydować wola Polaków**, i uważając, że w Radzie Adwokackiej, której większość powołana została wbrew tej zasadzie, pracować nie możemy.

Na znak protestu przeciwko nieposzanowaniu woli adwokatów - Polaków składamy nasze mandaty członków Rady Adwokackiej w Warszawie.

Mandaty złożyli: adw. L. Nowodworski, Z Bienau, B. Suligowski, J. Tatarkiewicz, F. Zadrowski.

W składzie Rady Adwokackiej w stolicy Polski pozostali prawie sami żydzi. Czyż to nie powinno poruszyć wszystkich do walki o odżydzenie Polski?

Rzym i Berlin
w sprawie awantury japońskiej

Berlin i Rzym nie są zachwycone tym, że ich sojusznik na Dalekim Wschodzie angażuje się w działania wojenne na wielką skalę, pragną bowiem, aby armia japońska odzyskała jak najszybciej swobodę działania i aby gospodarstwo japońskie doznało ulgi po wysiłku, naruszającym jego równowagę. Jak się zdaje, Niemcy od początku zatargu usiłowały wywierać wpływ pośredniczący na Rząd japoński. Berlin uważać ma, że kontrola, jaką Japonia wykonywałaby nad gospodarką chińską w razie, gdyby Chiny zostały całkowicie rozbite, byłaby bardzo szkodliwa dla interesów handlowych Niemiec w Chinach, które to interesy w ostatnich latach rozwijały się poważnie.

Aresztowanie ostatnich pastorów w Rosji sowieckiej

Z Leningradu donoszą: aresztowano dwóch pastorów ewangelickich Reicharta, seniora i Reicharta juniora. Obaj są Niemcami i obywatelami sowieckimi. Są to dwaj ostatni pastorzy na całym terytorium Związku Sowieckiego.

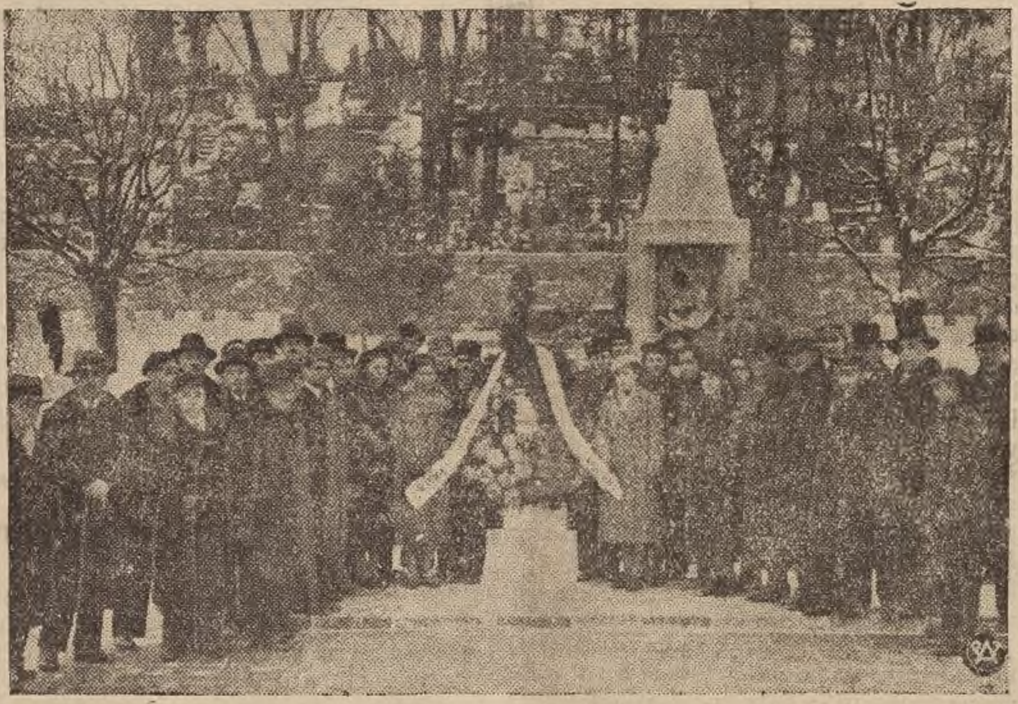
Przypomnieć należy, że przed rokiem było w Sowietach pięciu pastorów ewangelickich: w Moskwie pastor Streck, w Odesie Vogel a w Leningradzie dwóch Reihartów i Miklas. z pochodzenia Łotysz.

Pieszo z Kowla do Warszawy

Wczoraj na szosie lubelskiej (30 km. od granic Warszawy) zdarzył się tragiczny wypadek. Pod przejeżdżający samochód f. „Sport" wpadł idący środkiem szosy starzec, jak później stwierdzono, 70 letni Piotr Malik z Kowla. Doznał on poważnych obrażeń. Nieszczęśliwego przewieziono do autobusu R. K. P. i zamierzano przewieźć do Warszawy do Warszawy, do szpitala. W drodze jednak starzec zmarł.

Jak się okazało, **Malik szedł pieszo z Kowla do Warszawy wręczyć osobiście p. ministrowi sprawiedliwości Grabowskiemu skargę na niesprawiedliwe wywłaszczenie go z ziemi.**

Tatarzy krymscy z Rumunii i Turcji w Wilnie



Onegdaj bawiła w Wilnie wycieczka Tatarów krymskich mieszkających w Rumunii i Turcji. Delegacja Tatarów krymskich w otoczeniu Tatarów wileńskich oddała hołd Sercu Marszałka Józefa Piłsudskiego na Rossie, składając u stóp Mauzoleum piękny wieniec z szarfami o barwach narodowych krymskich z napisem: „Wskrzesicielowi Polski— Niepodległościowcy Krymscy". Na zdjęciu naszym Tatarzy krymscy wraz z wieńcem przed cmentarzem Rossa.

O. Z. N. zapowiada
„rzeczowe" stanowisko wobec rządu

Dziś przed południem Sejm przystąpił w obecności członków rządu z p. premierem i wicepremierem na czele do debaty nad projektem ustawy skarbowej i preliminarzem budżetowym na rok 1938-39. Do głosu zapisało się 26 mówców. Pierwszy przemówił prezes koła parlamentarnego OZN. pos. płk. Swidziński, który podał do wiadomości, że na terenie Sejmu i Senatu zorganizowane zostało koło parlamentarne O. Z. N. i że stosunek tej grupy do prac rządu będzie „zawsze rzeczowy z zachowaniem pełnej niezależności i że każdy pozytywny wysiłek rządu, zmierzający do powiększenia siły, bogactwa i znaczenia Polski spotka się z poparciem koła".

Następny mówca, pos. Hyla, z uznaniem podniósł wysiłki rządu w kierunku utrzymania równowagi budżetowej i należytego realizowania planu inwestycyjnego. Mówca wskazuje jednak na zbyt powolny —jego zdaniem — rozwój poprawy struktury rolnej. Sądzi on, że wsi nie tylko zależy na podniesieniu swego gospodarstwa, ale również na zwiększeniu wpływu na losy państwa. Pos. Hyla wysuwa tu szereg postulatów, a więc zniżenia cen wyrobów przemysłowych, zniesienie karteli, dalsze prace w dziedzinie reformy rolnej, rozbudowa szkolnictwa dla wsi, zwiększenie kredytów na cele kulturalno-oświatowe, reorganizacja handlu bydłem i zbożem, podniesienie stanu zdrowotności wsi i inne. Wreszcie, co się tyczy specjalnych spraw regionalnych Małopolski, to mówca zapowiada ich przedstawienie w toku prac Izby.

Wyścig zbrojeń w Niemczech i we Francji

Berlin. Po wykończeniu będących w budowie jednostek bojowych, niemiecka flota wojenna będzie się składała (poza przestarzałymi jednostkami): z dwuch krążowników po 35 tys. ton, uzbrojonych w armaty 381 mm., dwuch krążowników po 26 tys. ton, uzbrojonych w działa 280 mm., trzech krążowników (kieszonkowych) po 10 tys. ton, uzbrojonych w działa 203 mm., dwuch krążowników po 10 tys, ton, uzbrojonych w działa 152 mm., ośmiu krążowników po 6—7 tys. ton uzbrojonych w działa 152 mm., dwuch lotniskowców po 19.250 ton, 22 wielkich torpedowców 165 — 180 ton, 30 małych torpedowców oraz 62 łodzi podwodnych w tym 10 jednostek wielkich po 712—740 ton, 21 mniejszych po 517 ton oraz 30 jednostek przybrzeżnych po 250 ton.

Stan ten stanowi 25 proc. tonażu brytyjskiego, zgodnie z układem brytyjsko-niemieckim z 1935 r. Zaznaczyć należy, że jeżeli chodzi o łodzie podwodne, to układ ten upoważnia Rzeszę do podniesienia swego tonażu do 45 proc. stanu brytyjskiego, a nawet do 100 proc. za uprzednim porozumieniem się z admiralicą brytyjską.

Paryż. Minister wojny Daladier wygłosił dziś przed komisją wojskową izby deputowanych expose na temat planu zbrojeń, powołowania do służby wojskowej oraz sytuacji wojskowej w Europie. Według komunikatu, ogłoszonego po posiedzeniu, minister, omawiając wykonanie planu zbrojeń, przedstawił środki, zastosowane dla przyspieszenia zużycia kredytów jego resortu, dodając, iż zdaniem jego, kredyty, figurujące w budżecie 1938 r., są w obecnym stanie rzeczy wystarczające dla kontynuowania tempa fabrykacji materiału wojennego, w myśl przewidzianego planu. Jeżeli nastąpi poważniejsza zmiana cen, minister nie zawaha się przyjść do parlamentu w ciągu roku z żądaniem uzupełnienia kredytów, przeznaczonych na całkowite wykonanie planu. Minister zamierza wystąpić z apelem do oficerów rezerwy, by powrócili na stałe do wojska.

Ameryka a Japonia

Rozwój sytuacji na Dalekim Wschodzie nie przestaje zajmować uwagi opinii amerykańskiej. W kołach dyplomatycznych panuje zaniepokojenie z powodu informacyj, jakie nadeszły z Tokio, z których wynika, że zbliża się chwila, gdy Japonia wypowie wojnę Chinom. Inicjatywa japońska wyjaśniłaby sytuację i pozwoliła na ogłoszenie ustawy o neutralności Stanów Zjedn. Według informacji z dobrego źródła, prezydent Roosevelt zdecydowany jest na nie ogłaszanie neutralności, aby pozwolić Chinom na dalsze zaopatrywanie się w broń i amunicję amerykańską. Wojskowe koła japońskie liczą się z ogłoszeniem blokady wybrzeży japońskich z chwilą ogłoszenia wojny, co jednocześnie zwiększyłoby możliwości incydentów pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Japonią tym bardziej, że Stany Zjednoczone niewątpliwie wydałyby zakaz zawijania do portów japońskich swym statkom handlowym.

Rozruchy antyżydowskie na Litwie

Pismo litewskie „Lietuvos Zinios" donosi, że w trzech największych prowincjonalnych miastach litewskich: Szawlach, Wilkomierzu i Kiejpedzio miały miejsce w ostatnich dniach liczne ekscesy antyżydowskie, w których wyniku w licznych sklepach i mieszkaniach żydowskich wybito szyby.

Dziennik litewski w tytule swego doniesienia określa ekscesy te jako robotę podjezrzaną, a w treści doniesienia, wyrządzone przez sprawców szkody, zaznacza, że są one bardzo duże, przy czym wyraża pogląd, że ekscesy te były zorganizowane, o czym świadczy fakt, że odbywały się one równocześnie w odległych od siebie punktach tego samego miasta. Z dalszych informacji dziennika wynika, że w Szawlach, gdzie ekscesy te były największe, nie został ujęty żaden ze sprawców.

Strajk okupacyjny
220 urzędników

(tel. od własn. korespondenta).

Ostrowiec Swiętokrzyski. Na tle ekonomicznym w Ostrowieckich Zakładach Hutniczo-Górniczych wybuchł strajk urzędników. Udział w strajku wzięło 220 pracowników umysłowych jednocześnie okupując gmach głównego biura. Ponieważ pertraktacje delegacji pracowniczej z dyr inż Swietlickim nie dały żadnego rezultatu, ingerowały czynniki urzędowe jak opatowski starosta wespół z inspektorem pracy z Radomia. Ze względu na neutralność obrano miejscem pertraktacji Magistrat m. Ostrowca. Strajkujący dla powiadomienia opinii publicznej podali do wiadomości komunikat tej treści:

„Pracownicy umysłowi Zakładów Ostrowieckich jakkolwiek wierzą w dobre intencje władz, które nie chcą dopuścić do pokrzywdzenia pracowników, jednak nie widząc konkretnych propozycyj ze strony dyrekcji odnośnie zasad regulacji poborów i zawarcie układu zbiorowego postanowiają kontynuować strajk okupacyjny".

Celem szybszego zlikwidowania zatargu, który ujemnie wpływa na opinię dyrekcji zakładów, która do tak niedawna jeszcze cieszyła się zasłużonym uznaniem wśród swych pracowników przyjechał z Warszawy do Ostrowca naczelny dyrektor inż. Zalewski.

Pożywienie dla okupujących przysyłane od rodzin, dostarcza straż bezpieczeństwa Zakładów.

Z posiedzenia Sejmu

Mowa premiera Składkowskiego

Wczorajsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się w dniu dzisiejszym około godz. 11. Przez cały dzień toczyła się dyskusja ogólna nad przemówieniem p. wicepremiera Kwiatkowskiego. Do udziału w niej zgłosiło się przeszło 30 posłów. Jak zwykle w obecnym Sejmie rozprawa była dość chaotyczna. Poruszano najróżnorodniejsze zagadnienia: polityczne, gospodarcze, społeczne zarowno o znaczeniu lokalnym jak i ogólnym. Nie brakło akcentów ostrej krytyki obecnej sytuacji politycznej w Polsce. Były także wyrazy uznania pod adresem rządu za jego wysiłki na polu gospodarczym i finansowym. Na czoło dyskusji wybiło się kilka mocniejszych momentów. Pierwszym z nich była deklaracja OZN. zgłoszona przez posła Świdzińskiego.

Sensacją stało się wystąpienie posła gen. Żeligowskiego, który występując w obronie konstytucji kwietniowej stwierdził, że obecnie od konstytucji tej obóz rządowy chce odejść na nowe tory i nie wiadomo na jakie tory. Zaczęło się to w lipcu zeszłego roku od okólnika p. premiera, który stwierdził, że drugą osobą w państwie jest p. marsz. Smigły Rydz. Konstytucja przewiduje inną gradację: prezydent, rząd, parlament, wojsko. — Jakaż zaszła konieczność, zapytuję gen. Żeligowski, aby ten stan rzeczy zmieniać. Jeżeli okólnik był wydany w słowach jak najwyższego uznania, więc czyż mamy z nim walczyć?

Jeżeli jednak w szeregach najwyższych czynników w państwie odstępuje się od konstytucji, cóż mamy mieć świętego. To co się stało obecnie na terenie Sejmu, mianowicie powstanie OZN. jest dalszym ciągiem odstępowania od ram konstytucyjnych. Ta polityka jest wysoce fałszywa. W państwie panuje obecnie atmosfera nieufności, która daje się powszechnie odczuwać. Stało się to dlatego, że warstwy rządzące składają się z dobrych Polaków i ludzi uczciwych. Wchłonęły zaś czynnik ujemny, różnych karierowiczów, ludzi nie mających z ideą dobra państwa nic wspólnego.

Tu przerwał mówcy marszałek Car, prosząc gen. Żeligowskiego o blizsze sformułowanie zarzutu karierowiczostwa i mianowicie czy miał na myśli, że karierowicze znaleźli się w rządzie.

Poseł Żeligowski: Nie. Właśnie podniosłem, że w rządzie są ludzie uczciwi i gorący patrioci. Jednak na różnych stanowiskach w różnych urzędach znaleźli się ludzie, którzy dostosowali się do obecnych warunków, stali się ultrapiłsudczykami i ultralegionistami, mimo, że w Legionach nigdy nie byli i z ideą Legionów nic wspólnego nie mieli. Oni to robią złą renomę rządowi. W urzędach i życiu zapanowała nie zdrowa atmosfera, wyrażająca się w kulcie dla polityki rządowej. Wrócę jeszcze do okólnika — powiedział poseł Żeligowski, miał on takie złe strony: 1) Był wydany wbrew konstytucji, 2) Stworzył dualizm na szczytach państwa. Poczucie odpowiedzialności jest wśród nas Polaków słabo rozwinięte.

Kto jest przed kim odpowiedzialny? Konstytucja mówi, że prezydent jest odpowiedzialny przed Bogiem i historią a rząd przed parlamentem. Tymczasem p. premier oświadcza, że otrzymał rozkaz od marszałka i jest przed nim odpowiedzialny. — W ten sposób włączyliśmy wojsko do polityki. — Miałem zamiar postawić wniosek z prośbą o cofnięcie okólnika p. premiera Nie będę tego robić, gdyż myśli w nim zawarte są nam wszystkim drogie. Gdyby jednak p. premier miał to zrobić, to mam wrażenie, że wszystko stanęłoby z powrotem na swoim miejscu. Naród polski jest spokojny i wszędzie górę biorą zdrowe instynkty. — Jeżeli gdzie są tarcia, to na szczytach.

Poseł Hanebach, który uchodzi za jednego z członków płk. Sławka, mówi: Rozbiliśmy partyjnictwo aby zjednoczyć społeczeństwo a zjednoczyliśmy społeczeństwo tak, że stoimy dziś wobec kompletnego rozbicia i rozkładu, które grożą państwu nieobliczalnymi następstwami. Rzucaliśmy piękne hasła, ale nie wlewaliśmy w nie treści.

Zorganizowaliśmy samorząd terytorialny. Ustawa samorządowa miała wciągnąć całe społeczeństwo w orbitę pracy. W realizacji jej doszliśmy do tego, że samorząd jest na papierze a de facto rządzi administracja państwowa. W życiu codziennym obserwujemy fakty, że winni nieposzunowania prawa nie zawsze są pociągani do odpowiedzialności. Nie zostali wykryci sprawcy napadu na publicystę Wasiutyńskiego, na kierownika ONR B. Piaseckiego, na kierownika Zw. Młodej Polski Rutkowskiego na pracownika drukarni „ABC", na pochód Bundu.

W wypadku zorganizowanego napadu na redakcję „ABC" sprawcy przyznali się do napadu, a był nim Związek Młodej Polski, nie wyciągnięto właściwych konsekwencji i Związek ten pozostaje nadal trzonem ideowym OZN. Kastet i pałka stały się argumentem politycznym młodzieży, nieznani sprawcy stali się przysłowiowi i czynnikiem rozkładu. Tworzy się dla nieznanych celów wielkie procesy, które zawstydzą poczucie instynktu sprawiedliwości społeczeństwa i państwa. Słynny proces Parylewiczowej sprawił wrażenie powszechnego niemal przekustwa w instytucji wymiaru sprawiedliwości. Skończyło się na nic nie znaczącej w życiu państwa sferze kilku spekulantów. — A toczący się obecnie proces przeciwko Studnickiemu wywołuje wrażenie, że dla rozgrywek osobistych roztacza się przed światem obraz ponurych stosunków, które oddalają obywatela od właściwego pojmowania obowiązków względem państwa.

Co powiedział premier Składkowski

Około g. 18. wstąpił na trybunę p. premier Składkowski wygłosił krótkie, ale mocne przemówienie, w którym poruszył kilka najpoważniejszych momentów z życia polskiego ostatniego okresu. Rozpoczął on od odpowiedzi gen Żeligowskiemu i oświadczył, że gdyby gen. Żeligowski naprawdę zarzucał mu złamanie konstytucji, to chyba zdobyłby się na zgłoszenie wniosku o postawienie go przed Trybunałem Stanu. Skoro tego nie robi, to p. premier jest w swoim sumieniu spokojny, że zarzut nie był taki poważny, jak wyglądał. Następnie p. premier przeszedł do omówienia strajku chłopskiego i stwierdził, że strajk ten nie był strajkiem lecz anarchią zorganizowaną poza Stronnictwem Ludowym przez jakąś mafię, która się posłużyła ludnością bezrolną i maloralną. Rząd od razu się w tym nie zorientował. Przeciwko anarchii trzeba było wystąpić z energią a strzelać musiano dlatego, że za mało jest policji do opanowania rozruchów innymi środkami. Rząd uczynił zresztą wszystko, co mógł, dla poprawienia bytu lupności rolniczej w tych właśnie okolicach. W centralnym okręgu przemysłowym chłopi zarabiają obecnie za furmanki 10 zł dziennie, 600 000 zł miesięcznie wydaje się tam na furmanki.

P. premier ma nadzieję, że wydarzenia sierpniowe były tylko epizodem, który się już nigdy nie powtórzy.

W odpowiedzi posłowi Hoffmanowi który wystąpił w obronie rozwiązanego zarządu ZNP p. premier oświadczył, że nie występuje i nigdy nie występował przeciwko związkom zawodowym i że będzie dążył do jaknajszybszego obdarzenia ZNP nowym zarządem. P. premier podniósł, że zarząd poprzedzi wytwarzał atmosferę szkodliwą dla Narodu Polskiego o wybitnym zabarwieniu komunizującym.

P. premier przytoczył przykłady z wydawnictw ZNP mianowicie z „Głosu Nauczycielskiego" i z „Płomyka". Na zekończenie p. premier poruszył sprawę nowopowstałego Klubu OZN, witając ten Klub z radością jako objaw krystalizowania się opinii w parlamencie. Z chwilą kiedy taki Klub powstał nie będzie już p. premier potrzebował obawiać się przypadkowości w Sejmie. P. premier marzy zresztą o tym, żeby rządy oddać w ręce ludzi, którzyby mieli szerokie oparcie zarówno w parlamencie jak i w społeczeństwie. Chętnie widziałby p. premier siebie, spacerującego po Krakowskim Przedmieściu w czapce na bakier i śpiewającego „Pierwszą Brygadę".

Obrady komisyj

Przed posiedzeniem Sejmu obradowały poszczególne komisje celem dokonania wyboru swoich władz. Wybory te prawie nigdzie nie zmieniły prezydiów komisyjnych w porównaniu z poprzednią sesją budżetową.

Jedynie w Komisji Budżetowej oddano przewodnictwo posłowi Tomaszowi Kozłowskiemu, bratu poprzedniego premiera, gdy w okresie poprzedniej sesji zwyczajnej na czele Komisji Budżetowej stał poseł Świdziński, obecnie prezes Klubu OZN.

Ciekawe były wybory przewodniczącego Komisji wojskowej. Zgłoszono tam kandydaturę dotychczasowego prezesa posła Miedzińskiego oraz jako kontrkandydata posła Żeligowskiego. W głosowaniu gen. Zeligowski uzyskał większość. Wyraziła się w ten sposób uraza posłów do p. Miedzińskiego za jego przemówienie o rudych małpach.

Z czerwonego Madrytu

W Madrycie panuje powszechny głód. Rodzina złożona z 4 osób otrzymuje jako jedyne pożywienie na cały dzień, funt fasoli, a drugiego dnia około 200 gramów cukru, zaś czasem funt grochu. Zasadniczo każda osoba ma wprawdzie otrzymywać codziennie 50 gramów chleba, jednak w rzeczywistości chleba zupełnie niema. Także czerwoni żołnierze są licho odżywiani, a jedynie tylko międzynarodowa brygada jest dobrze odżywiana Brygada międzynarodowa składa się przeważnie z Francuzów, zaś kierownicze stanowiska zajmują wysłannicy Rosji sowieckiej. Właśnie oni sprawili, że rząd walencki przeniósł się do Barcelony, by w ten sposób zapobiec powstaniu ludowemu w Katalonii.

W samym Madrycie stracono w ciągu 7 miesięcy trwania wojny domowej 62.000 osób; do takiej cyfry mordów przyznają się oficjalnie, jak w rzeczywistości stracono jeszcze około 50.000 przeciwników politycznych.

Pewien czerwony milicjant oświadczył z dumą informatorowi dziennika, że własnoręcznie zgładził 631 osób. Zaopatrywanie miasta w produkty rolne ustało prawie całkowicie. Już przed rokiem zrabowali milicjanci wszystkie plony w dalszej okolicy miasta. Od tego czasu przestali wieśniacy obsiewać swe pola.

Lotnicy włoscy
w Hiszpanii

Prasa włoska poświęca wiele uwagi działalności bojowej lotników włoskich w Hiszpanii, informując, ze strącili oni 455 samolotów rządu walenckiego.

W walkach powietrznych zginęło śmiercią lotniczą 35 ochotników włoskich.

Jugosławia uznała rząd gen. Franco

Agencja Reutera donosi z Salamanki Ogłoszono urzędowo, że Jugosławia uznała rząd gen. Franco. Jest to już 9 kraj, który uznał rząd narodowy.

Komuniści w Czechosłowacji.

W związku z reorganizacją taktyki komunistycznej partii w Czechosłowacji, zwołane zostało w Pradze, z polecenia centrali kominternu, zebranie „politbiura" kom. partii czechosłowacji dla ponownego rozważenia kwestii ewentualnego wejścia komunistów do koalicji rządowej. Komuniści spodziewają się wykorzystać, w drodze wejścia do rządu, w sposób bardziej wydatny rosnące wpływy komunistyczne w partiach socjalistycznych.

Jako naczelny cel komunistycznej partii czechosłowacji sesja „politbiura" uznała wprowadzenie systemu sowieckiego w Czechosłowacji. Ponadto ustalone zostały następujące dyrektywy dla działalności czeskich komunistów: 1) **wejść do rządu przy wykorzystaniu wpływów w stronnictwach socjalistycznych**, 2) doprowadzić do utworzenia frontu ludowego.

Jednocześnie z polecenia obecnego na zebraniu delegata kominternu, „politbiura" partii zaleciło wzmożenie agitacji wśród wojska oraz akcji popularyzowania nowej konstytucji sowieckiej wśród społeczeństwa czeskiego, a to przy szczególnym wykorzystaniu osób, które wchodziły w skład komitetów odbytych niedawno w całej Czechosłowacji uroczystych obchodów rocznicy bolszewickiej rewolucji październikowej.

Jak wiadomo, w składzie komitetów tych figurowały nazwiska wielu znanych osobistości politycznych czechosłowacji, a zwłaszcza duża ilość profesorów uniwersytetów czeskich, wśród których inklinacje komunistyczne stają się coraz bardziej wyraźne.

Przegląd prasy

Prasa zastanawia się nad sprawą klubu parlamentarnego OZN. i dochodzi do wniosku, że utworzenie takiego klubu nie jest sprzeczne z duchem Konstytucji.

Konstytucja mówi tylko o uprawwieniach Sejmu i Senatu, określa zakres ich działania, a o Sejmie powiada, że ma powstać z równego, tajnego, powszechnego i bezpośredniego głosowania. Nic ponadto.

Przystąpienie Sejmu do pracy napewno zakończy dyskusję teoretyczną całej prasy na ten temat. Wyłoni się bowiem cały szereg praw o wiele ciekawszych.

* * *

Nad rzeczywistym ustosunkowaniem się POW. do akcji OZN. zastanawiała się dłuższy czas prasa opozycyjna, która starała się wynaleźć jakieś zastrzeżenie POW. w stosunku do OZN. Kres tym „ploteczkom" winno położyć wydrukowanie pełnego tekstu przemówienia p. min. Kościałkowskiego, jakie wygłosił na zjeździe POW. w Wilnie. A oto, co powiedział p. min Kościałkowski:

„W wielkiej rozgrywce, którą prowadzi Obóz Zjedn. Narodowego, jest jak zawsze strategia i taktyka. Przy ustalonej niezmiennej linii strategicznej, taktyka może, a nawet częstokroć musi być zmienna. Niejednokrotnie mogą zaistnieć błędy taktyczne, które w czas naprawione nie mają wpływu na ostateczne zwycięstwo. Wiemy wszyscy, jak to ogłosił w swym wywiadzie płk Koc, że błędy takie i w jego akcji miały miejsce. I że w każdym aktywnem działaniu zawsze znaleźć się muszą. Nie chcemy więcej nad niemi się zastanawiać, musimy szybko maszerować naprzód".

Z życia Częstochowy i okolicy

KALENDARZYK

GRUDZIEŃ 4 SOBOTA	Dziś: Barbary panny
	Jutro: Saby op.
	Słońce: Wschód 7.04 Zachód 15.24
	Księżyc: Wschód 8.48 Zachód 17.22

Dyżury aptek

W nocy z piątku na sobotę dyżurują apteki przy ul. N. M. P. 26 i na Zawodziu, w nocy z soboty na niedzielę — przy ul. Stary Rynek i ks. Kordeckiego.

Na przebudowę kościoła św. Jakuba odbędzie się w sali Straży Ogniowej w dniu 12 bm. o g. 18 — koncert w wykonaniu chóru „Pochodnia" pod dyr p. M. Zawadzkiego i orkiestry miejscowego pułku piechoty pod dyr. por. Grzewińskiego. Bilety w cenie od 1 zł 99 gr do 50 gr można nabywać wcześniej w kancelarii parafialnej św. Jakuba.

Zebranie Rady Diecezjalnej A. K. W niedzielę, 5 b. m. w Domu Księży Em. w Częstochowie, przy ul. 3 Maja 7, odbędzie się doroczne zebranie Diecezjalnej Rady A.K. Mszę św. na intencję obrad odprawi J. E. ks. biskup Zimniak. Na porządku dziennym Zebrania Rady—sprawozdanie z działalności za ub. okres i program pracy na rok 1938.

Zebranie Ks. Ks. Dziekanów i konsultorów. Odbyło się tutaj dorocz ne zebranie Ks. Ks. Dziekanów i Konsultorów pod przewodnictwem J. E. Ks. Biskupa Kubiny. Na zebraniu omawiano sprawy życia religijnego w Diecezji.

Uroczystość młodzieżowa w Częstochowie. W środę, dn. 8 grudnia br. oddziały KSMM. miasta Częstochowy urządzają wspólną uroczystość ku czci św. Stanisława Kostki. Program tej uroczystości przewiduje: O godz. 9 mszę św. z kazaniem w kaplicy M. Boskiej na Jasnej Górze, Bierzmowanie św., otwarcie biblioteki im. J. E. ks. Biskupa Kubiny w sali Różańcowej, wspólne śniadanie w ognisku na J. Górze, a następnie akademię w spowiednicy.

W związku z tą uroczystością kierownictwa Oddziałów częstochowskich wzywają wszystkich druhów i zapraszają do udziału w nabożeństwie i akademii całą młodzież męską miasta, sympatyzującą z hasłami organizacyjnymi KSMM.

Nowa placówka polska. Ks. proboszcz W. Mondry dokonał poświęcenia nowej placówki chrześcijańskiej, a mianowicie sklepu ze słodyczami p. M. Modlińskiej przy Alei NMP 32.

Nowej placówce życzymy pomyślnego rozwoju.

Program Uczczenia Pamięci
Pierwszego Prezydenta Państwa

Obchód wyznaczono na 16 grudnia (15 rocznicę tragicznej śmierci ś.p. Gabriela Narutowicza)

O godz. 10 m. 30 rano — uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym, z udziałem chóru „Pochodnia" i orkiestry wojskowej.

Po nabożeństwie pochód, który uda się przed pomnik Prez. Narutowicza i złoży 2 wieńce: jeden od ludności Częstochowy, drugi od dzieci szkoły Nr. 22 na Zawodziu, która w tym dniu otrzyma imię Prezydenta Gabriela Narutowicze.

W tej właśnie szkole odbędzie się następnie uroczysta akademia, w czasie której zostanie odczytany dekret Min' Oświaty. nadający szkole nazwę Prez. Narutowicza,

Magistrat w tym dniu będzie ozdobiony portretem Prezydenta Narutowicza, iluminowany i udekorowany żałobnymi flagami.

Szczegóły te zostały ustalone na zebraniu Komitetu Organizacyjnego, który obradował pod przewodnictwem p. dyr. Płodowskiego.

Na zebraniu byli obecni m. inn. p. p. Wiceprezydent Dziuba, refer. starość, Ziemba, komendant placu mjr. Bielczyk. p. Olejniczaak (imieniem Ubezpieczalni Społ.) i inni.

Otwarcie Wystawy Gospodarstwa Domowego

W czwartek ub. o godz. 18 staraniem Związku Pań Domu odbyło się otwarcie wystawy gospodarstwa domowego. Okolicznościowe przemowienie wygłosili prezeska p. Brykalska i prezydent p. Szczodrowski, zaś aktu poświęcenia dokonał proboszcz parafji św. Jakuba ks. Mondry. Wystawa mieści się przy ulicy Kilińskiego Nr. 13 w lokalu Związku Pań Domu. Na wystawie urządzono nej ze smakiem w zgodnym szeregu stoją obok siebie wszelkiego rodzaju garnuszki, imbryki, maszynki do kawy, suszki do włosów, piecyki, kuchenki i t. p.

Wszystko o pięknych formach błyszczy, sprawiając bardzo miłe wrażenie. A jeśli się w dodatku weźmie pod uwagę radio, to więcej życzyć sobie nie można. „Gwóźdkiem" zaś to premia w postaci serwisu do kawy, o który się warto pokusić. Tuż obok grą kolorów przykuwają oczy różnobarwne włóczki—prawdziwy raj dla pań lubiacych robótki. Okazale wystąpiła Państwowa Szkoła Zawodowa - Żeńska. Fartuszki, serwetki, mundurki, sukienki cechują swą prostotą, ale właśnie to jest miłe i „bierze" widza. Całość zamykają bakalje i pierniczki — a wszystko to dzieło rąk wychowanek szkoły — przyszłych gosposi. Brawo!

— Bogato prezentują się spółdzielnie. Demonstrują obok różnych artykułów spożywczo-kolonialnych dwa poglądowe schematy: jeden przedstawia octownie a drugi wytwórnie mydła. Wyroby piekarskie i cukrownie też mają swoje miejsca, obok których ułożona jest piramida z płócień. Specjalny dział lektury o spółdzielczości jest za" kończeniem działalności spółdzielczej. O różnych przyprawach, sosach i zupach nie zapomniano. Dziś żadna prawie kuchnia bez nich się obejść niechce. Na środku manekin przybrany w barwne szatki, a obok wzorzyste materiały mogą nawet wzbudzić zachwyt u pań.

Wystawa nie byłaby wystawą gospodarstwa domowego, gdyby pominięto przemysł ludowy. Gdzie go też reprezentują płótna wileńskie, które bezsprzecznie powinny sobie zdobyć jaknajszersze zastosowanie w gospodarstwie domowym. Koszulka męska, serwety, czy też firanki, to naprawdę coś dobrego i ładnego. A ciepłe rękawice — bezwarunkowo na czasie.

Model urządzenia nowoczesnej kuchni z tablicami wartości kalorycznej, białka i minerałów mięsa jest bardzo udatny.

Godnym podkreślenia jest projekt urządzenia jednoizbowego mieszkania z odpowiednio przystosowanym umeblowaniem. Nie pominięto niczego, a wszystko jest planowo i praktycznie za stosowane. W jednej izbie jest jadalnia, sypialnia, kuchnia, łazienka nawet z prysznicem — a to przecież bardzo wiele. Urządzenie 2 pokojowego mieszkania znalazło pomysłowe rozwiązanie, zwłaszcza gdy w takim mieszkaniu odpowiednio rozmieszczone są efektowne mebelki. Chciałoby się bardzo wiele mieć, ale K.K.O. ze swego stoiska „woła oszczędzaj!" Całość wystawy doskonała. Ale to wszystko trzeba zobaczyć.

Groźne następstwa niedopatrzenia
O bezpieczeństwo i zdrowie dziatwy szkolnej

Przed dwoma dniami w fabryczce rowerów St. Marchwińskiego, w głębi podwórza posesji przy Alei N. M. P. 79 wybuchł pożar, który szybko objął całe wnętrze i jedynie szybkiej i sprawnej pomocy Miejskiej Straży Pożarnej należy zawdzięczać że pożar nie przeniósł się do sąsiadującej żydowskiej fabryczki wyrobów celuloidowych i nie zagroził bezpośrednio stojącej obok szkole powszechnej im. H. Sienkiewicza, w której pobiera naukę około 1000 dzieci.

Trzeba było widzieć popłoch wśród dzieci, wychodzących akurat ze szkoły, strach na twarzach 79 maleństw, które akurat szły do szkoły na 2 zmianę i, nie doszedłszy do gmachu szkolnego, uciekły do domu. niepokój i lęk matek, które przerażone pogłoską — na szczęście fałszywą o pożarze szkoły przybiegły do szkoły zabrać swoje dzieci do domu, by dojść do stanowczego wniosku, że fabryka materiałów łatwopalnych nie powinna pod żadnym warunkiem mieścić się przy szkole.

To jest przecież kwestia bezpieczeństwa 1000 dzieci.

Jest tu jednak i kwestia zdrowia tych dzieci.

W porze letniej, gdy dzieci korzystają z boiska szkolnego, sąsiednia fabryczka tak kopci dymem z niskich swoich kominków, tak zatruwa powietrze smrodliwym zaduchem chemikalii że godziny, wyznaczone na odpoczynek dzieci i na wyzyskanie przez nie świeżego powietrza, są właśnie godzinami zatruwania organizmów dziecięcych. Sprawa ta, poruszona już niejednokrotnie przez rodziców, nie doszła jeszcze widocznie do uszu tych, którzy są odpowiedzialni za zdrowie i bezpieczeństwo dzieci, powierzonych opiece szkoły.

Może ostatni wypadek poruszy kogo należy i zmusi fabrykę do przeniesienia jej działalności na inny teren.

— — — — — — — — —

Na ulicy Straż Pożarna Pracuje sikawka strażacka, Wokoło gromady dzieci. Wszędzie ich pełno, wracały akurat ze szkoły. Policja odpędza je do domu, ale któż poradzi z tym mrowiem, którego wszędzie pełno?

— — — — — — — — —

Gdyby pożar zagroził był szkole bezpośrednio, napewno dni istnienia fabryczki w tym miejscu byłyby stanowczo policzone. Czyż czekać, aż stanie się nieszczęście?

Tydzień Kupca Polskiego odbędzie się tu w dniach 8 — 15 grudnia Komitet Tygodnia przeprowadza już konieczne prace organizacyjne.

Korowody teatralne. Wielka sala teatru miała być gotowa z początkiem grudnia br. Okazuje się jednak, że roboty przy przebudowie były prowadzone z taką „szybkością" że teatr nie będzie mógł z niej korzystać wcześniej, niż jesienią 1938 r.

Tow. Opieki nad zwierzętami w Częstochowie uzyskało nowy zarząd, do którego weszli pp.: kpt. Edmund Dürr, drowa M. Wiszniewska, P. Belke, dyr. Z. Idzikowska, H. Zielińska, dr Stan. Chmurko, kpt. J. Wołowcowa, E. Ruskowa i W. Miziukowa.

Towarzystwo postanowiło przystąpić do Zjednoczenia T-wa Opieki nad zwierzętami R. P.

Sprawa pływalni. Dziś, w sobotę o godz. 18 odbędzie się w Magistracie (sala Nr 11) pod przewodnictwem mjr. dypl. Ombasa odbędzie się posiedzenie sekcji propagandowej Tow. Krzewienia Sportów Wodnych.

Na porządku dziennym sprawa wykończenia basenu kąpielowego, który ma być oddany do użytku publicznego już na wiosnę 1938 r. i sprawa przystąpienia do budowy basenu pływackiego.

Na „gwiazdkę" dla dzieci. Jutro, w niedzielę, odbędzie się zbiórka uliczna na „gwiazdkę" dla dzieci bezrobotnych. Kwestarzami, którzy zgłosili się na apel Komitetu Pomocy Zimowej, będą członkowie Federacji, Związku Strzeleckiego, Stow. Młodz. Katolickiej, pracownicy magistratu, Ubezpieczalni Społecznej i nauczycielstwo.

Należy sądzić, że nikt nie poskąpi chociażby groszowej ofiary dla dzieci, które nie mają chleba.

Zakończony strajk. Ostatnie dni strajku w papierni Steinhagena w Myszkowie przerodziły się w strajk głodowy, o którym mówiły czarne flagi, wywieszone nad fabryką. W tej chwili strajk już jest zlikwidowany. Zwolniono z pracy zamiast 42 tylko 28 robotników. Każdy ze zwolnionych otrzymał odszkodowanie w wysokości 250 zł.

Żydzi—przemytnicy przed sądem W tutejszym Sądzie Okręgowym toczy się sprawa przeciw przemytnikom—Żydom, którzy szmuglowali zagranicę ludzi i dewizy, biorąc za swe usługi kwoty do 400 zł. A oto nazwiska szwindlarzy z narodu tych, którzy domagają się specjalnych praw w Polsce, ale przy każdej okazji lekceważą obowiązujące u nas przepisy państwowe:

Majzler Szmul Hersz, Szwarcbaum Herszlik, Estera Estuś, Frejlid Samuel, Jakub Wajskopf, Lejbuś Gutman, Blatman Hersz, Sura Majzlerowa, Szlama Lejb Majzler, Herszlik Moneta, Ryfka Moneta i Abram Moneta.

Fałszywy alarm. Miejscowa prasa podała wczoraj alarmującą wiadomość, że żyd, dr. J. Wajnbaum został naczelnikiem wydziału zdrowia i lekarzem sanitarnym m. Częstochowy. Jesteśmy w możności stwierdzić, że to nie jest zgodne z prawdą i że żadne zmiany na wymienionych wyżej stanowiskach nie zostały dokonane.

Teatr Kameralny. Dziś, w piątek o g. 16. i 18. przedstawienie dla dzieci — „Zaklęta Królewna".

W sobotę o g. 16 — „Zaklęta Królewna", o g. 20,30 premiera — „Uciekła mi przepióreczka" — Stefana Żeromskiego.

Z całej Polski

Pół miliona złotych na szkoły

Jak wynika z ogłoszonego sprawozdania rachunkowego, doroczna zbiórka na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą, do dnia 30 września r. b. przyniosła ogółem 570.145 zł. 94 gr.

Najwięcej zebrano w woj. śląskim — 120.978 zł, komitet stołeczny zebrał — 48.422 zł, woj. poznańskie 14.232 zł, łódzkie 11.717, kieleckie 10 032 zł pomażny jest wkład wojska 20 924 zł, zagranicą zebrano 18.292 zł.

Popularność spadochroniarstwa wśród harcerstwa.

Najmłodszy ze sportów, spadochroniarstwo, cieszy się wśród szerokich rzesz harcerstwa wielkim powodzeniem. Świadczy o tym duża ilość uczestników kursów spadochronowych, organizowanych przez władze Związku Harcerstwa Polskiego.

Ostatnio kurs spadochronowy w Ostrowi Mazowieckiej ukończyło 40 harcerzy. W chwili obecnej odbywają się podobne kursy w Brodnicy oraz w Warszawie, w najbliższych zaś dniach rozpocznie się kurs spadochroniarski w Siedlcach, obliczony na 40 osób.

Granitowy pomnik w Liskowie

W Liskowie pod Kaliszem odbyło się poświęcenie granitowego pomnika ku czci 35 założycieli Liskowa.

Pomnik powstał z inicjatywy i ofiary premiera Sławoj-Składkowskiego, który w czasie wystawy liskowskiej przyrzekł, że ufunduje taki pomnik.

Znieważenie polskiego hymnu narodowego

Władze prokuratorskie w Gdyni zarządziły konfiskatę przesłanego na obszar Polski nakładu pisma gdańskiego „Danziger Neueste Nachrichten" (wydanie pomorskie z 23 bm.) Konfiskata została zarządzona za obraźliwe i znieważające określenie polskiego hymnu narodowego „Trutzlied" (pieśń buntu). Nazwy tej użyły „Danz. Neuste Nachrichten" w sprawozdaniu ze zgromadzenia Związku Polaków w Gdańsku, które zakończone zostało odśpiewaniem hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła". Pismo nazwało hymn „polnischer Trutzlied", pragnąc w ten sposób zamanifestować, że śpiewanie hymnu narodowego i państwowego polskiego w „niemieckim" Gdańsku jest przejawem „buntu" polskiej ludności przeciw władzy Rzeszy Niemieckiej.

„Danz. Neueste Nachrichten" rozchodzą się w Polsce w dużym nakładzie, na samym Pomorzu w ilości 5 tys. egzemplarzy. Pismu temu już raz odebrano debit w Polsce. Na skutek przeprosin zarządzenie to zostało cofnięte. Tym razem oczywiście władze polskie nie pozwolą się ułagodzić ponownymi przeprosinami — tak w każdym razie wierzy ludność polska w Gdańsku. Będzie to najdotkliwszą i najbardziej pouczającą lekcją dla buty hitlerowców gdańskich, jeśli odbierze im się debit na Polskę i odetnie chłonny bardzo rynek zbytu w Polsce.

Nad polskim morzem

Opadające wody odsłoniły obraz zniszczenia, wyrządzonego przez trzydniowy sztorm. Okazuje się, że zniszczeniu uległy łazienki w Wielkiej Wsi, Kuźnicy i Jastarni. Poza tym zostały podmyte wydmy pomiędzy Jastarnią i Kuźnicą, Chałupami i Wielką Wsią. Podmycia sięgają długości kilkuset metrów. Tak samo pod Karwią i Karwieńskimi błotami wydmy są podmyte.

Katastrofa samochodowa

Na szosie Łuck— Równe na przejeździe kolejowym samochód, jadący w czasie zamieci śnieżnej z Łucka do Równego, zderzył się z pociągiem osobowym, zdążającym w stronę Lwowa. Znajdujący się w samochodzie pasażer oraz kierowca odnieśli ciężkie uszkodzenia ciała. Samochód został doszczętnie zdruzgotany.

Banda „porywaczy samochodów"

W Warszawie grasuje nieuchwytna banda „porywaczy samochodów".

Do taksówki, stojącej na ul Trębackiej wsiadło dwóch elegancko ubranych pasażerów, którzy odwiedzili kilka barów i zajechawszy ponownie na ul. Trębacką, jeden z nich wręczył kierowcy banknot 100 złotowy, polecając zmienienie w którymś ze sklepów.

Kiedy kierowca wrócił na ulicę, taksówki już nie było. Jak się okazało, pasażerowie po odejściu szofera szybko odjechali. Policja podjęła energiczne dochodzenie.

Niesłychany wypadek

w Krakowie żyd pobił konduktora tramwajowego

Onegdaj rano przed godziną ósmą, pasażerowie jadący tramwajem linii „3" na skrzyżowaniu ul. Potockiego i Starowiślnej byli świadkami pobicia konduktora przez pasażera „na gapę" żyda.

Mianowicie w wozie tramwajowym, przepełnionym o tej porze, koło poczty głównej, konduktor zażądał od wspomnianego żyda biletu. ten jednak oświadczył, że ma kartę. Na żądanie konduktora, aby kartę pokazał, żyd uderzył konduktora w twarz i wyskoczył z tramwaju. Za uciekającym puścili się w pogoń pasażerowie i ujęli go, oddając w ręce policjanta.

Przy pracy

Dziś o godz. 9 30 rano zmarł w szpitalu na skutek poparzeń, doznanych w czasie eksplozji w hucie „Pokój" robotnik Paweł Morawiec. Ogółem liczba śmiertelnych ofiar wybuchu odlewu wzrosła w ten sposób do 3 osób. W szpitalu przebywa jeszcze 5-ciu rannych robotników.

Gabinet figur woskowych

Gabinet figur woskowych jest jakąś dziwną mieszaniną grozy i komizmu. Groza płynie z niesamowitej ciszy roztaczającej się wokół zgromadzonych tam kobiet i mężczyzn, królów, poetów, zbrodniarzy... Idąc przez salę takiego muzeum zobaczyć można nagle siedzącą na krześle damę, która wygląda tak, jakby odpoczywała po długim chodzeniu. Przypadkiem tylko odkryjemy, że nie jest to żywy człowiek, lecz lalka. Gabinet figur woskowych ma swój niesamowity humor. W pokojach jego mieszczą się złuda z rzeczywistością tak dziwnie, że często zwiedzający uważani są przez innych zwiedzających za lalki woskowe i łapani są za nos lub włosy.

Najwspanialszym może muzeum tego rodzaju jest gabinet figur woskowych pani Tussaud w Londynie. W roku 1802 przeniosła się z Paryża do Londynu szwajcarka nazwiskiem Tussaud wraz ze swym upiornym muzeum; przedsiębiorstwo jej odniosło w Londynie wielki sukces. Aż do późnego wieku — osiągnęła bowiem 90 lat — zajmowała się ona codziennie ulubionymi lalkami. Po jej śmierci pracę te przejęły następne pokolenia rodziny Tussaud.

Jedną z osobliwości gabinetu pani Tussaud jest autentyczna gilotyna sprowadzona z Paryża, gdzie przy jej pomocy wykonano kilkadziesiąt wyroków śmierci. Z eksponatym tym związane jest zdarzenie świadczące o istnieniu specyficznej atmosfery grozy i naprężenia w panopticum pani Tussaud. Oto przed 30 laty sławny podówczas aktor Matkowski upodobał sobie szczególnie jedną z sal muzeum, gdzie często przebywał w towarzystwie przyjaciół. Pewnego dnia aktora tak podekscytowało dłuższe przyglądanie się gilotynie, że zaczął deklamować piękne strofy „Śmierci Dantona" Buchnera. Swoim zwyczajem gestykulował bardzo żywo i w artyźmie zatracił wprost granicę między sztuką a rzeczywistością. Mówiąc o chwili egzekucji, jednym ruchem usunął lalkę imitującą skazanego, i sam położył głowę pod nóż. Stało się wtedy coś strasznego, bo niespodziewanie wstrząśnięta stara machina zgrzytnęła i olbrzymi nóż opadł na głowę zbyt gorliwego deklamatora. Rozległ się krzyk przerażenia, następnie stwierdzono jednak, iż żelazo zatrzymało się o centymetr nad szyją wystraszonego aktora. Matkowskiemu uratowało życie przypadkowe spaczenie bocznej ramy gilotyny.

Wśród eksponatów muzeum pani Tussaud zwraca również powszechną uwagę postać Hitlera przed mikrofonem ze względu na zadziwiające podobieństwo i mistrzowskie uchwycenie ruchu.

Ze świata

Monarcha maszynistą

Osobliwe upodobanie króla bułgarskiego

Monarcha bułgarski znany jest powszechnie ze swych upodobań do lokomotywy. Ilekroć tylko zdarza się okazja, król Borys obejmuje prowadzenie maszyny, spełniając znojne obowiązki na setkach kilometrów. Zawodowy Związek Maszynistów w dowód uznania, jakim cieszy się król wśród szeregu kolejarzy ofiarował mu godność członka honorowego. Przy tej sposobności król Borys wziął udział w bankiecie wydanym przez zarząd związku. Król Borys spędził w serdecznej atmosferze 4 godziny w otoczeniu braci kolejarskiej, po czym wygłosił gorące przemówienie, w którym uznał pracowników kolei żelaznych za swych najwierniejszych przyjaciół.

Ostatnio król Borys dokonał osobliwego chrztu swego syna Symeona. Zawiniętego szczelnie w poduszki synka przyniósł wprost z kołyski do lokomotywy i posadził na miejscu palacza. Następnie odbył z nim pierwszą przejażdżkę z Sofii do podmiejskiej miejscowości wycieczkowej Kilinoffa. Stamtąd odwiózł go znów samochodem do pałacu królewskiego w stolicy. Była to pierwsza podróż następcy tronu odbyta w zupełnej tajemnicy przed publicznością. Faktem tym król Borys zdobył sobie jeszcze większą popularność w sercach swych obywateli, a zwłaszcza — rzecz prosta — maszynistów.

Ile ludzi mieszka na świecie?

Francuskie centralne biuro statystyczne opublikowało ostatnio obliczenia ludności świata według informacyj od rozmaitych państw i krajów.

Liczba zaludnienia świata wynosi obecnie 2.116.000.000 głów. Czwarta część ludności przypada na kraje imperium brytyjskiego; w Chinach żyje 437 milionów ludzi, na trzecim miejscu stoją Sowiety, posiadające 174 milionów mieszkańców, na czwartym miejscu Stany Zjednoczone, liczące 144 miliony. Ludność Francji z koloniami dochodzi do 111 milionów, ludność Japonii przedstawia się w liczbie 99 milionów według ostatniego obliczenia. Po tych państwach następują Niemcy — 68 milionów, Włochy 51 — milionów, oraz kolejno inne państwa europejskie.

Zaludnienie poszczególnych kontynentów przedstawia się w ten sposób, że na Azję przypada 1.162 miliony mieszkańców, na Europę 526 milionów, na Północną i Południową Amerykę 261 milionów, na Afrykę 151 milionów. Na końcu stoi Australja, licząca 11 milionów mieszkańców.

Rezultaty wojny

Cesarska kwatera główna komunikuje, że podczas dotychczasowych działań wojennych w Chinach lotnictwo japońskie zniszczyło 417 samolotów chińskich, z czego 199 zestrzelono w walce powietrznej, zaś 218 zniszczono na skutek bombardowania. Od początku obecnych działań wojennych w Chinach lotnictwo japońskie straciło 60 samolotów.

HUMOR

UBRANIE.

Kupść przychodzi z paczką w ręku do swego przyjaciela Kuszpietowskiego.

— Odnoszę ci twój czarny garnitur, który mi pożyczyłeś. Bardzo ci dziękuję.

Kuszpietowski ogląda ubranie, które dopiero przed pół rokiem dał sobie skroić u najlepszego krawca i kinie na czym świat stoi:

— To już przechodzi wszelkie granice. Pożyczas ode mnie ten garnitur na jeden wieczór, a potym przez pół roku nie dajesz o sobie znaku życia i dopiero teraz odnosisz mi go w takim stanie, że nadaje się chyba tylko na stracha na wróble. Mój drogi, możesz już sobie zachować to ubranie, ale musisz mi chociaż ze sto złotych zwrócić za ten garnitur, który mnie kosztował trzysta.

— Zwarjowałeś—woła Kupść. Sto złotych za takie stare łachy!

PROGRAM RADIOWY OGÓLNOPOLSKI

SOBOTA

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"
6.30 Gimnastyka.
7,00 Dziennik poranny.
7,15 Muzyka (płyty)
8.00 Audycja dla szkół,
8,10—11,15 Przerwa.
11,15 Audycja dla szkół: Śpiewajmy piosenki
11,40 Wiązanka instrumentalna (płyty).
11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa.
12,05 Audycja południowa.
13,00—15.30 Przerwa.
15,30 Wiadomości gospodarcze.
15,45 Teatr Wyobraźni dla dzieci: słuchowisko p. t. „Przygody Mikara Zapałki".
16.15 Recital skrzypcowy Wacława Niemczyka
16,50 Pogadanka aktualna.
17,00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie
17,50 Nasz program.
18,00 Wiadomości sportowe.
18,10 Pogadanka społeczna.
18.15 Szwedzkie pieśni ludowe płyty
18,30 Program na jutro.
18,30 Audycja dla wsi.
19,00 Audycja dla Polaków za granicą.
19.50 Pogadanka aktualna.
20,00 Polska Kapela Ludowa Dzierżanowskiego
20.45 Dziennik wieczorny.
20,55 Pogadanka aktualna
21.00 „Życie nie jest romansem"—parodia powieści dla dorastających panienek.
22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.
23,00 Muzyka taneczna.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub wysyłką pocztową zł. 1.60

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Edmund Słotwiński. Odbito w drukarni „Udziałowej", Aleja 41.